KAZANIE

O S. AUGUSTYNIE Doktorze Kośćiołá Bożego, ná afektácyą Jáśnie Wielmożnego Imśći Xiędza KONSTANTYNA BRZOSTOWSKIEGO Biſkupa Wileńſkiego, przy Wotywie Jaśnie Wielmożnego Imśći Xiędza MACIEJA ANCUTY Koadjutora y Suffragána Wileńſkiego, miane Roku 1719. w Kośćiele Wielebnych Panien Nawiedzenia Nayśw: Panny Klaſztoru Wileńſkiego, od pomienionego Kaznodźieje.

Sic luceat lux Veſtra coram hominibus, ut videant opera veſtra bona, & glorificent Patrem Veſtrum, qui in Cælis eſt. Matth: 5.

PRzykazano ludźiom nabywać świátła na źiemi, przykázány y ſam ſpoſob świátłośći: *Sic luceat lux veſtra.* A cożto za ſpoſob y kſztałt światła ma być? czy to ta jaſność ma

być ná wzor Słonecznego Planety, ktorym ſię w tey Oyczyznie, jako Herbem ſwoim záſzczyca Podolſkie Województwo? czy to ta jáſność má być, ná wzor Xiężyca, którym y Xiążęce Mitry, y ſtarożytne Domy, w tym walecznym Národźie jáśnieją? czy to ta jaſność má być ná wzor Gwiazd? któremi przy nocnych mrokách wygląda Niebo, y takowychże gwiazd wizerunki upatruje w Prześwietnych Kleynotách, Starowiecznych Familii Horyzontu Sarmackiego. Inſzey tu światłośći do ludźi potrzebuje Zbawićiel, bo y ſpoſob oney wymienia mowiąc w dźiśieyſzey Ewangelii *Sic luceat lux veſtra coram hominibus, ut videant opera veſtra bona, & glorificent Patrem veſtrum, qui in Cælis eſt.* Trzy okoliczności przykázanego światła położył Zbawiciel, ná przod że ma być światło do ludźi *lux coram hominibus*, potym ma być światło ná oglą-

glądanie dobrych uczynkow *luceat lux, ut videant opera bona,* na koniec ma być światło do chwały Oyca Niebieſkiego, *luceat lux, ut glorificent Patrem, qui in Cælis eſt.* A jeſtże z temi światła okolicznośćiami, dźiśieyſzy Wielki Doktor w Kośćiele Bożym AUGUSTYN Swięty? jeſt bez wątpienia: ktoreyto jaſnośći, kto ſię chce przypatrzyć, nie ſowje ma mieć oko, nie ſowją powiekę. *Sic luceat lux veſtra coram hominibus, ut videant opera veſtra bona, & glorificent Patrem veſtrum, qui in Cælis eſt.* Zycząc ſobie tym światłem od S. Doktora pochodzącym ćiemny moy rozum y koncept objaśnić, muſzę y to namienić co ſię niegodźi mowić. Nie godźi ſię Spowiedź S. wyda wać żadnym ſpoſobem, bo to y prawem Boſkim, y prawem Kośćielnym, y wielkiemi karami obwarowano, á ja na tym mieyſcu, ten ſekret ſpowiedźi S. łamać muſzę; y ſpowiedź

 wy-

wydáć y wyjáwić;á czyjęż? oto S.dźiśieyſzego Doktora, czytając one jego Xięgi, w ktorych ſwe grzechy wypiſał, y obwinił ſiebie przed całym światem, a uznawſzy ſię winowaycą miał ſię do wielkiey pokuty, y do wielkich czynow y dobrych uczynkow z Boſką chwałą. *Sic luceat lux veſtra coram hominibus, ut videant opera veſtra bona, & glorificent Patrem veſtrū, qui in Cælis eſt.* Z tego tedy fundamentu biorę impet do dalſzey mowy, y to wnoſzę naprzod, że AUGUSTYN S. jeſt światłem na objaśnienie ludźi do S. pokuty, *lux coram hominibus.* Powtore jeſt światłem na przeyrzenie ſię każdemu w dobrych uczynkách *lux ut videant opera bona.* Po trzecie jeſt Swiatłem wogniſtym ſercu ſwoim do Boſkiey chwały, *lux ut glorificent Patrem, qui in Cælis eſt.* O tym daley ad M. D. G.

Jeſt naprzod AUGUSTYN S. Swiatłem

na

na objaśnienie ludźi do S. Pokuty, *lux coram hominibus*. Rokując Izaiaſz Prorok o przyiśćiu Chryſtuſowym na świat w ciele ludzkim, ogłaſza to Jerozolimie temi ſłowy *cap:* 60. ℣. 1. *ſurge illuminare Jeruſalem*, Powſtań oświeć ſię Jerozolimo. Wprzody powſtanie, a potym oświecenie tey Stolicy Izraelſkiey przekłada Prorok, *ſurge illuminare*, wytknął temi ſłowy Jerozolimie Izaiaſz, że ſię zależała w barłogu niecnot ſwoich, że zapadła w głębokie zbrodnie: wytknął y to że zciemniała w pokątnych y ſkrytych złośćiach ſwoich, owoż do powſtania zbawiennego y oświecenia namawia *ſurge Illuminare Jeruſalem*. Taka namowa ma mieyſce y w tych czaſach do duſz Chrześćiańſkich *ſurge illuminare*. Zapadłeś nie jeden w przepaść ſzkarad grzechowych, upadłeś ná wierze przez głupi upor, upadłeś ná nádźiei przez głupią rozpacz, upa-

dłeś ná miłośći przez nienawiść Boga twojego, y bliźniego: powſtańże z tych nieprawośći przez ſzczyrą ſkruchę, y obrzydzenie onych złośći, powſtań do poprawy życia twojego, ze wſzelką uśilnośćią błagając BOGA miłośiernego *ſurge Jeruſalem,* zaſzedłeś nie jeden w one ciemne nocy złego ſumnienia, o których Miodopłynny Doktor Bernard S. temi słowy znáć daje: *Serm: 75. in Cant: Habet mundus iſte noctes ſuas, & non paucas, quid dico quia noctes habet mundus, cum pene totus ipſe ſit nox, & totus verſetur in tenebris* Ma prawi ten świat nocy ſwoje, co mowię że świat ma nocy, ba nigdy on y dnia nie ma,bo cały jeſt nocą, y wſzytek w ćiemnośćiach: Y to rzekſzy pomieniony S. Opat, przydaje te słowa: *Nox eſt judaica perfidia, nox ignorantia paganorum, nox hæretica pravitas, nox etiam Catholicorū carnalis animalisq; converſatio.* Nocą prawi jeſt

żydow-

żydowſka niewierność, nocą bałwochwalſkie zábobony, nocą heretyckie błędy, nocą ſamych Katolikow rozpuſtne życie. O jak wielu w tych nocach ludźi rożnego ſtanu zoſtaje: ktoś cale z żydowiał dla zbytnich afektow ku bezbożnym żydom, y protekcyi onych, ktoś cale zpoganiał dla zabobonnych ſpraw ſwoich, ktoś pod imieniem Katolickim zheretyczał, że y ſpowiedź S. y inne Swięte Sakramenta za nic poczyta, ktoś w Katolickiey Wierze dla ſwojey niepoczciwośći Ateizmem trąći, mało co o nieśmiertelnośći duſzy, mało co y o piekle trzyma, aż chyba go na wieki ſprobuje. O ſtraſzne takowe nocy w obyczajach ludzkich! Y pokiż w tak okropnych mrokach ślepnieć będźieſz rozumna Jerozolimo, rozumna duſzo? pokiż do zbawiennego nie udaſz ſię światła *illuminare Jeruſalem.* To oświecenie y powſtanie miſtyczney

ney

ney Jerozolimy Duſzy ludzkiey, dźieje ſię nie innym ſpoſobem, tylko przez ſzczyrą pokutę za grzechy y poprawę życia. SS. Trofimusy Eukarpiuſz, ktorych Kośćioł Boży wſpomina 18. Marca, w przody będąc głownemi prześladowcami imienia Chrześćiańſkiego, tym ſię cudem do Chryſtuſa nawrocili y Męczennikami zoſtali, iż widźieli deſzcz ogniſty z Nieba ſpadający, y ten głos ſłyſzeli *ſurgite, quia pœnitentibus peccata remittuntur.* Wſtańćie prawi, bo pokutującym odpuſzczają ſię grzechy. Deſzcz ogniſty tych ſług Boſkich oświećił, y do powſtania z grzechow, do pokuty ſzczerey zachęćił: a nas grzeſznych wnętrzne światło łaſki Boſkiey, światło rozumu objaśnia, y do powſtania z grzechow mile pociąga słowy Prorockiemi *ſurge illuminare,* komu nie dość na tak dźielney mowie Ducha Bożego, niechże

patrzy

patrzy ná ſam przykład w tey mierze, dźiśieyſzego Prześwietnego Doktora Auguſty: S. Zabrnął on był w wielkie ćiemnośći grzechowe przez herezyą, przez niewierność, przez hardość wynioſłego rozumu, zapadł był przez one ſtopnie, ktòre ſam ten S. Doktor w ſpowiedźi Swiętey namienia, naprzod przez ćiekawość oczu, *curioſitas mihi per oculos micabat*, potym przez kłamſtwa *fallebam innumerabilib9 mendaciis*, potym przez czytanie nieuczćiwych Xiążek, potym przez ſwobodne y lubieżne konwerſacye, zapadł na głęboki doł y bliſki piekła, leżał ſpętany na duſzy nieprawośćiami ſwemi, o czym ſam ták o ſobie mowi *lib: 8. Conf: c. 5. ego ligatus non ferro alieno, ſed mea ferrea voluntate*, jam prawi związany y ſkrępowany nie żelazem cudzym, ale moją żelazną wolą. A coż w tym raźie było czynić? oto weń promień łaſki Boſkiey u-

 de-

derzył, y do powſtánia wzruſzył, a to z rozmowy duchowney pobożnego Politiana Senatora, na Dworze Theodozyuſza Ceſarza. Ten Politianus będąc źiomkiem Auguſtyna S. uczynił mu relacyą, jáko dway Panowie Dworſcy, ná wyſokich doſtojeńſtwách będący u námienionego Ceſarza, z okazyi przeczytanego żyćia Antoniego S. oddalili ſię od świata y wſzelkich ućiech źiemſkich, honorow, ſkarbow odbiegli ná zakonny udając ſię żywot. To ſłyſząc Auguſtyn S. od źiomka ſwego, á z jedney ſtrony mając ſwe grzechy przed oczyma, z drugiey ſtrony chcąc być naſladowcą w zakonnośći námienionych oſob, począł ſobie rozważać ſtan Duſzy ſwojey, bliſki wieczney zguby, y oddaliwſzy ſię na oſobne mieyſce, á obfitemi zalewając ſię łzami, co raz wzdychał temi ſłowy: *quamdiu cras & cras, quare non modo, quare non hac hora*

finis

finis turpitudinis meæ, pokiż to od jutra do jutra odkładam poprawę życia mego, czemu nie dźiś, czemu nie teraz, czemu nie tey godźiny koniec brzydkośći moich. Kruczy to głos pokutę za grzechy odkłádáć, *quamdiu cras & cras*, mają ſerca ludzkie w tey mierze gołębiczey nabywáć proſtoty z gołębiczym jęczeniem *quare non modo, quare non hac hora finis turpitudinis meæ*. Y tak oddaliwſzy wſzelkie reſpekty światowe ten S. Doktor, udał ſię ná ſzczyrą pokutę, miły ſkutek słow Prorockich na ſobie wyrażając *ſurge illuminare*. Powſtał z grzechow wielki Auguſtyn przyświecając káżdemu w tey mierze ſwym przykładem, a to mowiąc ſwym żyćiem do mnie grzeſznego, y do wſzytkich ſpoł-winowaycow w oczach Boſkich, co niegdyś mowił Doktor Narodow Paweł S. *ad Epheſ:* 5. ℣. 14. *Surge qui dormis, & exurge à mortuis, & illumi-*

nabit te Christus. Pokiż grzeszny człowiecze w złych nałogach gnić y zasypiać będźiesz, pokiż w letargu śmiertelnych nieprawośći związanym być pragniesz: pokiż na światło łaski Chrystusowey nie weyrzysz, *Surge qui dormis & exurge à mortuis, & illuminabit te Christus.* Stosował się do światła łaski Chrystusowey Augustyn S. przez pokutę, stosował się do słòw Ducha Bożego przez powstanie z ćiemnych nieprawośći, *surge illuminare,* przeto y sam stał się światłem na objaśnienie ludźi do teyże cnoty S. pokuty *lux coram hominibus.*

Jest powtòre ten S. Doktor światłem ná przeyrzenie się każdemu w dobrych uczynkach *lux ut videant opera bona.* Niezmrużoną w Boskich światłośćiach y tajemnicach mając zrzenicę Jan S. Apostoł pokazuje to w Ewangelii swojey, iż światłość ma ligę z dobremi uczynkami, *Joan:* 3. ℣. 21. *Venit ad lucem, ut ma-*

ni-

nifeſtentur opera ejus, quia in DEO ſunt facta. Nie beſpieczna rzecz wprawdźie z dobremi uczynkami na oko wyjeżdżać, bo ſię tak łacno wkradnie mol jadowity, y rdza piekielna prożna chwała, ktòra wſzytkę jaſnøść pobożnych dźieł zaćmi y ſkaźi: przećież nie darmo kładźie ſłowa Chryſtuſowe S. Apoſtoł, *Venit ad lucem, ut manifeſtentur opera ejus.* Ná przeſtrogę to jako widzę obłudnym ludźiõ, ukrytym w złośćiach ſwoich oſobom, áby każdy z nich uważał na to, iż wſzyſtkie ſprawy ludzkie ſtawáją w oczách Boſkich, *Oculi Domini multò plus lucidiores ſunt ſuper ſolem, circumſpicientes omnes vias hominum* mowi piſmo Boże *Eccl:* 23. ℣. 25. Przyodźiewayże jako chceſz pſeudo-polityku wilcze poſtępki twoje w owczą ſkòrkę, oſładzay powierzchu żołć złośći twoich delikatnym kanarem, pokryway śluz zropiały ſumnienia twego pozor-

nym jedwabiem, wſzytko to jednak da ſię widźieć jawnie przed Bogiem, na twoje wieczne pohańbienie, wieczne poſromocenie, *Venit ad lucem, ut manifeſtentur opera ejus.* Co tu z wyrokow Boſkich mowi ſię nam grzeſznym ludźiom ná przeſtrogę, to dźiśieyſzemu Wielkiemu Doktorowi ná wielką idźie chwałę w świetnych jego poſtępkách, *Venit ad lucem, ut manifeſtentur opera ejus, quia in DEO ſunt facta.* Swietne dźieło Auguſtyna S. gdy przy wyſokich talentach ſwoich, na głęboką udał ſię pokorę, tak dalece, że hiſtorya życia jego te o nim kładźie ſłowa *nil Auguſtino humiliùs.* Przy tey pokorze naybarźiey tym zajaśniał, gdy ſwoje grzechy wypiſał, y całemu świátu ogłośił, a to nie tylko za ſwych czaſow, ale y poźnym wiekom do wiadomośći podając. Zajaśniał Auguſtyn S. wykonywając Boſkie nathnienia y pociągi do dobrego.

go. Poſzedł razu jednego do ogrodu na o-
chłodę ztroſkaney myśli ten S.Doktor, y gdy
tam uſpokojenia ſzukał, uſłyſzał głos temi
słowy *tolle, lege,* weź, czytay, a że miał liſty
przy ſobie Pawła S. otworzył one y napadł
na te słowa *ad Rom:* 13. *Non in commeſſationi-
bus & ebrietatibus, non in cubilibus & impudici-
tiis, non in contentione & æmulatione, ſed indui-
mini Dominum JESUM CHRISTUM, & car-
nis curam ne feceritis in concupiscentiis veſtris.*
Nie w roſpuśćie y piańſtwie, nie w niepocz-
ćiwośćiach y niewſtydach, nie wzayśćiu y
przećiwieńſtwie. ale przyobleczćie P. JEZU-
SA CHRYSTUSA, y ćiała ſtarania nie miey-
ćie w ządzach waſzych. Temi słowy wzdry-
gając ſię od nie karnego żyćia ſwego Augu-
ſtyn S. y brzydząc przeſzłe poſtępki ſwoje,
na światło poćiągow Boſkich nie mrużył o-
ka, ale tymże światłem przy dobrych zaja-
śniał

śniał uczynkach. Swietne dźieło Augustyna S. gdy swe trudnośći do dobrego żyćia namieniając te kładźie słowa, *retinebant me nugæ nugarum, & vanitas vanitatum,* a oraz y to dokłada jako go łaska Boska w tym utwierdzała, aby się miał do dobrego stawiąc przed oczy innych przykłady z temi słowy: *tu non poteris quod isti & istæ,* Ty Augustynie w tym się nie możesz zwyćiężyć, w czym się zwyćiężyli słabśi od ćiebie, a to y w samey płći niewieśćiey, *tu non poteris quod isti & istæ.* Swietne dźięło Augustyna S. gdy pioro swoje zaostrzył, naprzećiw kacerstwom pokonywając naygłownieyszych heretykow, y przeto go Theodozyusz Cesarz zapraszając na Koncylium Efeskie nazywa tymi słowy *lumen orbis Christiani quippe idem terror & hostis omnium sectariorum.* Swiatło Chrześćiańskiego świata, y tenże sam postrach wszystkich kacerstw. Zajaśniał

jaśniał Augustyn S. przy mądrości swojey wielką pobożnością, dla ktòrey S. Walerius Biskup Hiponeński w starości swojey, uczynił go Swiętym Koadjutorem Diecezyi swojey. Na tym świeczniku Pasterskiey dostoyności, o jak mile świecił dobremi uczynkami ten S. Koadjutor. Swiecił naybarziey miłosierdziem y politowaniem nad ubogiemi, dając im pomoc, y do stołu swego przyimując, y odebrał za to wielką pociechę jeszcze w tym żywocie, bo ten ktòry jest światłością z światłości Syn Boży Zbawiciel świata, wziąwszy postać ubogiego, jako żebrak od Augustyna do stołu przyjęty, y podług zwyczaju był traktowany: po ktòrey uczcie onę postać żebraczą oddaliwszy od siebie Zbawiciel, te wyrzekł słowa: *Magne Pater Augustine, Filium DEI in carne hodie videre meruisti, Tibi commendo Ecclesiam meam.* Wielki Oycze Augustynie,

nie: Syna Bożego zasłużyłeś widźieć w ćiele, tobie polecam Kośćioł moy. Zyczył sobie ten S. Doktor, trzy rzeczy osobliwie widźieć *Paulum in ore, Romam in flore, Christum in carne*, doszedł skutku żądz swoich w tey mierze: oglądał Chrystusa w Ciele przy stole swoim, a Pawła każącego dał widźieć w osobie swojey, jako Doktor na świat cały Augustyn przy płynnośći mowy swojey *Paulus in ore.* Zakwitnął y Rzym gorliwośćią wiary, gdy gorliwy Augustyn Rzymską prawowierną Religią opowiadał y rozszerzał w Afrykańskich krajach, *Roma in flore*, Swietny przy takowych dźiełach ku Boskiey chwale Augustyn S. *Venit in lucem ut manifestentur opera ejus, quia in DEO sunt facta*, przeto zeznać muszę, iż stał się światłem na przeyrzenie się nam w dobrych uczynkach *lux ut videant opera bona.*

Potrzećie jest światłem ten S. Doktor w ogni-

ognistym sercu swoim do Boskiey chwały, *lux ut glorificent Patrem, qui in Cælis est.* Wymienia Pismo Boże świetne czyjeś serce z dobroćią *Eccli: 30. ℣. 27. Splendidum cor & bonū,* Zkądże ta światłość sercu onemu przyiść mogła, oto poznać z słow tegoz Eklezyastyka *c. 2. ℣. 10. qui timetis DEUM diligite illum, & illuminabuntur corda vestra,* bojaźń Boża y miłość szczyra ku Panu Bogu oświeca serca ludzkie y splendoru nabawia *splendidum cor & bonum.* Chćiałbym y to wiedźieć jaka to światłość? czy od Niebieskich Planet, czy od ognistego elementu? o tym gdy uważam, przychodzą mi one słowa ukoronowanego Proroka *Psal: 38. ℣. 4. Concaluit cor meum intra me, & in meditatione mea exardescet ignis,* zagrzało się serce moje we mnie y na rozmyślaniu moim zapali się ogień. Splendor tedy serdeczny jest od światła ognistego od ognistey

 mi-

miłośći, *ſplendidum cor & bonum.* A takim ſercem jaśnieje Auguſtyn S. jaśnieje ſercem ogniſtey miłośći ku Boſkiey chwale. Uſłyſzał razu jednego głos ten wnętrzny jaki niegdyś był do Piotra S. Apoſtoła od Zbawićiela, *Auguſtine amas me!* Auguſtynie a miłujeſzże y kochaſz ſię we mnie, aż na te ſłowa topniejąc w afekćie Auguſtyn, ſłowy Xiążęćia Apoſtolſkiego odpowiada: *Domine tu nôſti, quia amo te,* Panie ty wieſz, że ćię miłuję nadewſzytko. Na te ſłowa mowi Zbawićiel: powiedz mi miarę miłośći twojey ku mnie, *ediſſere quantum me ames.* Aż na to Auguſtyn w ogniſtym zapaleniu chęći ſwoich zoſtając odpowie, Panie gdyby prawi wſzytkie ćiała mego koſteczki były lampami, gdyby wſzytka krew w ćiele moim y w żyłach aż do oſtatniey kropelki zamieniła ſię w drogi balſam, chćiałbym tak żywym być kagańcem dla czći twojey, a-

bym

bym tak całym mną Auguſtyn na ofiarę miłośći twojey gorzał. A nie świetnyż to jeſt dowod ogniſtey miłośći w ſercu Auguſtyna S. ku Boſkiey chwale. *Splendidum cor & bonum.* A nie świetny y to dowod tychże upałow ſerdecznych, gdy ſię z tym oświadcza ku Bogu ten S. Doktor, *pożnom ćię ukochał świałośći prawdźiwa, pożnom ćię poznał, pożnom ćię ukochał piękności y ozdobo moja, tak miła, tak dawna, pożnom ćię umiłował. Biada czaſowi temu, kiedym ćię nie kochał, biada czaſowi temu, kiedym ćię nie poznawał: biada oney ślepoćie mojey, gdym na ćię nie patrzał, biada oney głuchoćie, gdym ćię nie ſłuchał.* Wſzytek w afektach ogniſtego ſerca jaśnieje Auguſtyn S. ku Boſkiey chwale. Swietny y to dowod ogniſtego ſerca w miłośći Boſkiey, gdy ſię y z tym odzywa piſząc na Pſalm 127. *totum cor meum flamma amoris tui accendat, nil in me relinquatur mihi, nec quod re-*

ſpiciam ad me ipſum, ſed totus ad te tanquam inflammatus à te, Wſzytko w całe ſerce moje, niech płomień miłośći twojey doświadcza y żarzy, nic we mnie właſnego niech nie zoſtawuje, wſzytek ſię tobie Boże moy oddaję na całopalenie, jako zapalony od ćiebie. Swietny y to dowod ogniſtego affektu wſercu Auguſtyna S. gdy ſupplikuje Jezuſowi Panu przez rany jego, aby grot ogniſtey miłośći wraźił w grzeſzną ſwoję duſzę, *in medit: c. 37. Rogo te per illa ſalutifera vulnera, hanc animam meam peccatricem, pro qua etiam mori dignatus es, vulnera eam igneo & potentiſſimo telo tuæ nimiæ charitatis.* Stawa na celu miłośnym poſtrzałom z ran Jezuſowych wielki Doktor, abyśmy y my za jego przykładem na takowy cel ſerca naſze wyſtawiali, ile na tym mieyſcu, kędy przed kilku dniami od Jaśnie Wielm: Nayprzewiele: Paſterza

wpro-

wprowadzone Bractwo Serca JEZUSOWE-GO gniazdo oraz ſerdeczney miłośći ku BOGU założyło. O niechże y z uſt naſzych, konceptem dźiśieyſzego S. Doktora te ſerdeczne wypadają głoſy: *Rogo te per illa ſalutifera vulnera, hanc animam meam peccatricem, vulnera igneo & potentiſſimo telo tuæ nimiæ charitatis*, abyśmy tak rozmyślając o tey miłośći z ukoronowanym Prorokiem doświadczyć y oświadczyć mogli, *concaluit cor meum intra me & in meditatione exardeſcet ignis*, abyśmy wykonali one słowa Ducha Bożego, y ſkutku doznawali, *qui timetis Deum, diligite illum & illuminabuntur corda veſtra*, áby y ſerca naſze tak było ku Boſkiey chwale, jak było Seraſickiego Auguſtyna, *Cor bonum & ſplendidum.* Którym to ſercem jaśniał y jaśnieje ku czći Oyca Niebieſkiego ten S. Doktor, wſzytkich do teyże cnoty objaśniając y zachęcając, *lux*

ut

ut glorificent Patrem, qui in Cælis eſt.

O tym troiſtym świetle z prześwietnego żyćia Auguſtyna S. chcąc zakończyć mowę, przytaczam onę powieść z hiſtoryi SS. Patronow Krolestwa Szwedzkiego o Swiętym Sigfridźie Wexioneńſkim Biſkupie y wyznawcy. Ten Swięty Infułat, gdy z Anglii przypłynął do Szwecyi na opowiadanie Chryſtuſowey Ewangelii, miał z ſobą do teyże Apoſtolſkiey pracy trzech Synowcow ſwoich, ktorych w krotkim czaśie, niezbożność tam bałwochwalſka pozabijała, y do pewnego jeźiora ich ćiała wrzućiła. Nad onym jeźiorem gdy w nocy modlitwy ſwe odprawował S. Sigfridus, uyrzał trzy światła nad truną płynącą do brzegu, ktorą trunę otworzywſzy uyrzał tam trzy głowy świeżo zabitych ſynowcow ſwoich, z żalem na to patrząc, na te ſię zdobył ſłowa, *vindicet DEUS*, niech ſię

BOG

BOG zemśći, aż na te słowa martwa jedna głowa otworzy swe usta y rzecze *vindicabit*, będźie się mśćił, druga zaś głowa spytała *quando* kiedy: a trzećia odpowiedźiała mowiąc: *in filios filiorum*, iż na synach y potomkach miała być zemsta Boska dla onego zaboystwa. Za światłem y promieniem namieniony S. Biskup doszedł załośnych obietnic o zemśćie nad złośćią ludzką: my za światłem Augustyna S. wiodącego ludźi do pokuty *lux coram hominibus*. Dochodźmy szczyrego żalu za nasze popełnione nieprawośći, y z grzechow powstawaymy. Pogroźiły zemstą Boską martwe głowy Szwecyi *vindicabit in generatione & generationem*. A nas nie już martwe usta, ale sam Dawca żywota Słowo Przedwieczne Zbawićiel, wyrokiem swoim Boskim jako naystrasznieyszym przeraża piorunem, *Luc: 13. V. 5. Si pœnitentiam non egeritis, omnes*

 peri-

peribitis, jeśli pokuty czynić nie będźiećie, wſzyſcy zarowno poginiećie. Poginęli niepokutujący nagłą y ſtraſzną śmierćią, dla śmiertelnych ſwych grzechow: poginęli nie pokutujący ogniem śiarczyſtym dla zapałow złey ządzy wznieconych, poginęli nie pokutujący brzydkim robactwem y ſzpetnemi wrzodami ćielſka ich pożerającemi dla robaka na ſumnieniu będącego, y zatajonych wrzodow na duſzy przez świętokradzką ſpowiedź: toć y nam w podobnych zbrodniach będącym, a nie chcącym ſzczyrze pokutować, y poprzeſtać złośći, podobna, podobna przyidźie zguba. Nie ja to mowię, ale ten, w ktorego mocy naywyżſza władza, to jeſt ſam Zbawićiel, *ſi pœnitentiam non egeritis omnes Similiter peribitis.* O ſtraſzny dekrećie Boſkiey ſprawiedliwośći ! kruſz ſię na to nie kamienne ſerce do ſzczyrey pokuty, do

ſzczy-

ſzczyrego wyznania grzechow twoich na ſpowiedźi Swiętey, do ſzczyrego przedśięwźięćia, y poſtanowienia poprawić twe złe żyćie. powſtań z letargu grzechowego uſpiona ma duſzo, gdy ćię jeſzcze tak łaſkawie BOG miłośierny budźi y oświeca, maſz do tego powſtania poćiąg y z świątła dźiśieyſzego w żyćiu Auguſtyna Swiętego, *lux coram hominibus.*

Rzekłem że ten S. Infułat jeſt świątłem na przeyrzenie ſię każdemu w dobrych uczynkach, *lux ut videant opera bona.* A naſze ſprawy, naſze uczynki wnętrzne y zewnętrzne jakie też ſą? Odzywamy ſię do wiary dobrey S. Katolickiey Rzymſkiey: to prawda że ta wiara dobra y zbawienna: ale kiedy przy tey wierze dobrey nie będźie dobrych uczynkow, ſama wiara nie przywiedźie do żywota wiecznego: *fides ſine operibus mortua eſt,* mowi S.

Jakob Apostoł c. 2. ℣. 26. Wiara bez uczynkow jest umarła, a tak na załośną śmierć ten żyje, kto żyje w dobrey wierze bez dobrych uczynkow. Służy tu ona zbawienna przestroga S. Nila Opata. Do tego gdy przyszli niektòrzy Panowie Dworu Cesarskiego odwiedzając: S. Opat aby z niemi na prożnych słowach y dyszkursach czasu nie trawił: dał im do przeczytania objawienie uczynione S. Symeonowi temi słowy: *Ex decem millibus vix reperitur una anima his temporibus, quæ ad ma nus Sanctorum Angelorum perveniat*, z dźieśiątka prawi tyśięcy ludźi, ledwo się naydźie jedna dusza tymi czasy, ktòraby do ręku SS. Anjołow przyszła: a gdy to objawienie za płonne wieśći? y za nie pewną powieść uznawali oni Panowie Dworscy, mieniąc się być w dobrey wierze zbawienia swego: S. Nilus oney prawdy objawienia począł popierać wie-

wielą racyami z SS. Doktorow, ba y z ſamey S. Ewangelii, że wielu wezwanych, á mało wybranych, y nakoniec te przydał ſłowa: *niſi virtute prædití fueritis, & magna virtute prædití, nullus vos liberabit à pœnis inferni*, jeżeli prawi nie będźiećie zdobywác na cnotę, a na cnotę wielką, żaden was nie obroni od mąk piekielnych. Nie ſłomianey to widzę cnoty przy wierze Katolickiey potrzeba, ale gruntowney y mocney, w czym nas oświeca S. dźiśieyſzy Doktor żyćiem ſwoim pełnym cnot y dobrych uczynkow, *lux ut videant opera bona.* Rzekłem nakoniec y to, jako Auguſtyn S. jeſt światłem dla ogniſtego ſerca ſwego, w ogniſtey miłośći ku Boſkiey chwale, *lux ut glorificent Patrem, qui in Cælis eſt.* A naſze ſerca jakie też ſą? podobno nie u jednego zaćmiona duſza nienawiśćią ku Bogu: nie u jednego podobno zćiemniałe ſerce, dla ſkrytych y tajemnych

nieprawośći: wygasły w nim wszytkie iskierki świetnych affektow, y tak serce do Boskiey chwały oźiębłe y zlodowaćiałe. Ziembi jednych wyniosła fantazya, źiembi drugich asmodeuszowa ponęta, źiembi innych wśćiekła zawźiętość na bliźniego: cale w nas ostygłe serca ku Bogu, cale w nas wygasła ona nauka JEZUSOWA *Matth: 22. Diliges Dominum DEUM tuum ex toto corde tuo, & proximū sicut tę ipsum,* Będźiesz miłował Páná BOGA twego ze wszytkiego serca twego, á bliźniego twego jáko śiebie samego. Błąkamy się affektami naszemi po światowych pozorach ukontentowania nikczemney zmyślnośći szukając: ale coż to nam nada choćbyśmy cały świat ze wszytkiemi jego lubościami pozyskali, jeżeli miłośći Boskiey szczyrey nie mając dusze nasze utraćiemy. *Quid prodest homini si mundum universum lucretur, animæ verô suæ*

detri

detrimentum patiatur. Przeſtrzega temi ſłowy Prawda Przedwieczna Zbawićiel. O niechże odtąd ſerca naſze więcey ſię nie błąkają po nikczemnych świátowośćiach: wykieruy każdy ſerce twoje na cel Boſkiey miłośći, ba tymże ſercem ulatuy od świata do B O G A, y Swięte płomienie weń zabierając wzbijay ſię ku Niebu, a że w tym uśiłowaniu oźiębłość y ćma przećiwna przeſzkadza, przeto ſkruſzonym ſercem żebrzę o to u Majeſtatu Twego Dobroći miedzy Dobroćiami naycelnieyſza y naymilſza BOZE w Troycy Swiętey Jedyny, ſpuść iſkierkę miłośći twojey na odpędzenie tych naſzych oźiębłośći y ćiemnośći: mowię już tu nie ja, ale twoy Seraficzny ſługa, Swięty naſz dźiśieyſzy Inſułat *lib:* 10. *Conf: c.* 29. *O amor, qui ſemper ardes, & nunquam extingveris, Charitas DEUS meus accende me.* O miłośći, ktòra zawſze pałaſz,

a nigdy nie gaśnieſz, miłośći jedyna BOZE moy, zapalay mię ku tobie. Mow to coraz za nami wſtawiając ſię Swięty Paſterzu, aby ſerca naſze iſkrzyły ſię tąż miłośćią, ktòrąś ty jaśniał y jaśniejeſz ku Boſkiey chwale, *lux ut glorificent Patrem qui in Cælis eſt.*

A

M E

N.

